

Prof. Błażej Śliwiński

Obrazki z Gdańska

Katownia, kamieniczka od strony południowej

W początkach XVII wieku główny wjazd do Gdańska, przez Bramę Wyżynną, widziany od wnętrza miasta (od strony mniej więcej wschodniej), wglądał jak rycinie Aegidiusa Dickamanna z 1617 roku (ilustr. 1). Widać na niej jak wyglądał wjazd gdy już przekroczyło się Bramę Wyżynną. By przejechać przy Katowni i Wieży Więziennej trzeba było pokonać jeszcze wewnętrzne przejścia. Jak się przyjrzeć rycinie, to widać, że widoczny na pierwszym planie wóz przeszukiwany jest przez miejski oddział wartowniczy. Nie minęło wiele czasu, jak dla wygody tych panów wybudowano „przyklejony” do Katowni typowy odwach. Widać go na rycinach Petera Willera z 1687 (ilustr. 2) i Samuela Donneta (ilustr. 3), ta druga przedstawia scenę z 1709 roku, gdy w Gdańsku szalała wielka dżuma.

Fragment z życia wojsk miejskich urzędujących w tym odwachu zaprezentował z kolei w 1765 Matthaeus Deisch (ilustr. 4). Widać na niej także żołnierzy miejskiego garnizonu poddanych karze, zwisających przy pręgierzu, siedzących w dybach, siedzących na koźle. Po 1800 roku główny odwach znajdował się w Dworze Św. Jerzego, od 1903/1904 do 1920 w Bramie Wyżynnej, budynek przy Katowni, wielokrotnie przebudowywany aż do postaci murowanej kamieniczki, władze miasta wypuszczały w dzierżawę. Początkowo dzierżawiła go jedna osoba, w 1854 był tu sklep z pasmanterią Abigela, w latach 1867–1870 sklep mistrza rymarskiego Friedricha Jebramczika, w 1874 sklep przemysłowy Franza Kuczkowskiego.

Mniej więcej od 1884 kamieniczkę podzielono między trzy sklepy. Pierwszy, patrząc od strony obecnej Złotej Bramy, zajął rzeźnik i sklep o tym profilu utrzymał się tu dowodnie aż do 1940 roku, od 1925 prowadzony przez Victora Schwedowskiego. Sklep drugi, od strony Bramy Wyżynnej, w 1884 zajmowała kwiaciarnia, a następnie również przez długie lata, bo od 1888 aż do 1945 zakład fryzjerski (w 1903 działał tu fryzjer o zapewne przyciągającym klientów nazwisku Lagodny). Najbardziej znany stał się jednak sklep umieszczony w pomieszczeniu środkowym, z tabaką i tytoniem. Najbardziej znany, bo gdy po pierwszym właścicielu, Eduardzie Raschkowskim (1884), nastał w latach 1897–1907 Otto Kosakowski, ufundował nad sklepem wielki szyld. Ponieważ zaś Katownię i Wieżę Więzienną z oczywistych względów ustawicznie fotografowano, więc i ten szyld znalazł się na wielu zdjęciach (przykładowo tylko

ilustr. 5, 6, 7). Niektóre z tych zdjęć były i są wielokrotnie publikowane i chyba każdy miłośnik Gdańska musiał je kiedyś widzieć.

Krótko, do wybuchu I wojny światowej w 1914 roku, w byłym sklepie po tytoniu funkcjonowała szkoła nauki jazdy samochodowej, dłużej, w latach 1925–1942 firma szkoląca posłańców i gońców (ilustr. 8). Kres przytulonej do Katowni kamieniczce przyniósł rok 1945. Jakiś czas widoczne były po niej jeszcze odcisnięte na murze ślady (ilustr. 9 z 1949), dziś próżno ich oczywiście szukać. W XIX wieku podobnemu procesowi zabudowy ulegała i północna strona Katowni. Tam to dopiero pojawiły się imponujące kamienice, przy której ta „nasza” to rzeczywiście maleństwo. Ale to już temat do innej opowieści...